

Tomasz Sitkowski

WAHADEŁKO A RADIESTEZJA NOWE SPOJRZENIE

Praktyczne wykorzystanie
wahadlarstwa



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

WAHADEŁKO A RADIESTEZJA NOWE SPOJRZENIE

Praktyczne wykorzystanie
wahadlarstwa

Tomasz Sitkowski

WAHADEŁKO A RADIESTEZJA NOWE SPOJRZENIE

Praktyczne wykorzystanie
wahadlarstwa



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

[Kup książkę](#)

REDAKCJA: Mariusz Warda
SKŁAD: Anna Płotko
PROJEKT OKŁADKI: Anna Płotko

Wydanie I
Białystok 2017
ISBN 978-83-8171-125-8

© Copyright for this edition by Studio Astropsychologii, Białystok 2016
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku.
www.facebook.com/Wydawnictwo.Studio.Astropsychologii



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – www.talizman.pl – detal
strona wydawnictwa: www.studioastro.pl
sklep firmowy: Białystok, ul. Antoniuk Fabr. 55/20

PRINTED IN POLAND

[Kup książkę](#)

Spis treści

OD AUTORA	7
WPROWADZENIE	11
Kilka słów o radiestezji	17
 Część I. PRAKTYKA WAHADLARSTWA	
Naturalne oddziaływanie otoczenia jako przyczyna odruchu wahadlarskiego	25
Moje doświadczenia i praktyka w posługiwaniu się wahadłem. Identyfikacja pasm i terenów zadrażeń	29
Kurs wahadlarstwa. Nauka posługiwania się wahadłem....	43
 Część II. TEORIA WAHADLARSTWA	
Hipoteza zjawiska wahadlarstwa oraz przyczyn odruchu wahadlarskiego	53
Poszukiwania naturalnego czynnika oddziałującego	59
Sposób oddziaływania pola magnetycznego Ziemi na organizm człowieka.....	63
Hipoteza przyczyn ruchu wahadła	67
Hipoteza pasma zadrażeń	81

Inne zależności między magnetyzmem a zjawiskiem wahadlarstwa.....	93
Polaryzacja magnetyczna.....	95
Prawo sympatii.....	99
Kolory radiestezyjne	103

Część III. METODA FIZYCZNA I MENTALNA W PRAKTYCE WAHADLARSTWA

Ogólne porównanie dwóch metod.....	111
Ilościowa ocena stopnia szkodliwości oddziaływania anomalii geomagnetycznych na organizm człowieka	125
Ilościowe oznaczenia przy poszukiwaniu wody	135

Część IV. DODATKOWE METODY BADAŃ NIEWIDZIALNYCH ODDZIAŁYWAŃ OTOCZENIA

141

WNIOSKI.....	151
---------------------	------------

ZAKOŃCZENIE

Drogi Czytelniku.....	161
Informacje o Autorze.....	165
Spis literatury	167

Od Autora

Mój pierwszy kontakt z wahadélkiem nastąpił na początku lat 70. Słyszác od znajomych o posługiwaniu się tym sprzętem, zrobiłem sobie wahadélko z obrączki zawieszónej na nitce. Moje pierwsze próby pozwoliły na uzyskanie obserwacji, które w dużym stopniu zaważyły na późniejszym stosunku do dziedziny radiestezji. Wtedy jednak zupełnie nic nie wiedziałem o radiestezji ani o żadnych jej zasadach i prawach. Próby te nie wzbudziły we mnie jednak zdecydowanego zainteresowania i zapomniałem o nich na około 20 lat. Dopiero w roku 1990, po przypadkowym kupnie książki Czesława Spychalskiego pt. „Radiestezja w domu i w ogrodzie”*, nastąpił powrót do poważniejszego zainteresowania tą dziedziną. Swoje nowe zainteresowania chciałem pogłębić na specjalistycznych kursach. W roku 1992 i 1993 ukończyłem kursy dla początkujących i dla zaawansowanych w Polskim Towarzystwie

* Wiele interesujących książek o tematyce radiestezyjnej można nabyć w sklepie www.talizman.pl (przyp. wyd.).

Psychotronicznym w Warszawie. Odebrałem typową szkołę radiestezji obowiązującą w tamtym czasie. W następnych latach uczestniczyłem z kolegami, zawodowymi radiestetami, w ekspertyzach oceny terenu pod wybór domu, lokalizacji studni, ekspertyzach mieszkań z doborem ekranów radiestezyjnych. Pomimo uzyskania właściwych sprawności w tej dziedzinie, nigdy nie podjąłem działania w kierunku, tzw. radiestezji zawodowej, ponieważ miałem swój zawód, który zupełnie mi wystarczał do uzyskiwania środków do życia, a radiestezja została w obszarze teoretycznych i praktycznych zainteresowań.

Jak każdy nowo zapalony entuzjasta próbowałem różnych dziedzin radiestezji, w tym oczywiście, teleradiestezji oraz radiestezyjnej oceny zdrowia itp., itd. Był to etap, w którym „wszystko wychodziło”. Wierzyłem w jedność i nieomyślność radiestezji. Ten stan trwał jednak tylko do pewnego czasu. Moje poznanie dziedziny radiestezji nie ograniczyłem tylko do wiedzy zdobytej na kursach, ale starałem się rozwijać ją na podstawie studiów literaturowych. Czytałem nie tylko pozycje typowo radiestezyjne, ale z uwagą przyjrzałem się także literaturze krytykującej radiestezję, z przekonaniem, że takiej literatury żaden radiesteta nie powinien lekceważyć i z góry odrzucać, aby dowiedzieć się, jakie zarzuty przedstawiane są tej dziedzinie. Uznawałem, że krytyczna analiza zarzutów stawianych przez sceptyczne środowisko, może tylko pomóc w przezwyciężeniu ewentualnych ograniczeń dziedziny radiestezji.

Nowe informacje wzbudziły jednak różnego rodzaju wątpliwości. Z czasem z przykrością zauważyłem, że radiestezja wcale nie jest spójną dziedziną, że występują w niej przeróżne teorie, różne szkoły, czasem zupełnie sprzeczne, że powstają coraz to nowe niespójne hipotezy i teorie różnych, nowych autorów.

Nowe podejście do dziedziny radiestezji pozwoliło mi wyzwolić się z bezkrytycznego przyjmowania wszelkich dogmatów radiestezyjnych i podjąć własną drogę poszukiwawczą w tej dziedzinie.

Dzięki temu nadal wierzę w tę dziedzinę posługiwania się wahadłem, tylko już trochę inaczej. Zacząłem jak gdyby wewnętrzne „oczyszczanie” z wszystkich zjawisk i pojęć nazbyt niewiarygodnych i bajecznych, z którymi mogłem spotkać się w dotychczasowej nauce radiestezji. Uznałem, że podstawowy dogmat o istnieniu „promieniowania radiestezyjnego” może być tylko nieudowodnioną do tej pory hipotezą, dlatego też pojęcie *radiestezja*, z powrotem zastąpiłem na swój użytek starą nazwą *wahadlarstwo*.

W moim podejściu do wahadlarstwa staram się przede wszystkim zachowywać zdrowy rozsądek. Jestem zwolennikiem stosowania metody fizycznej oraz metody mentalnej, jednak ze zdecydowanym jej ograniczeniem do niezbędnego minimum.

Przez lata doświadczeń i rozważań ułożyłem własną hipotezę zjawisk wahadlarskich i przyczyn ruchu wahadła.

Chciałbym podzielić się swoimi rozważaniami i przedstawić nową hipotezę zjawiska wahadlarstwa tym wszystkim, którym posługiwanie się wahadłem nie jest obojętne.

Wprowadzenie

Szanowny Czytelniku.

oddaję w Twoje ręce publikację z dziedziny radiestezji, ale zupełnie niepodobną do większości dotychczas wydanych książek. Dlatego też chciałbym przedstawić specjalny wstęp do książki dla środowiska radiestezyjnego, aby zawczasu wyjaśnić założenia autora na temat zjawiska radiestezji. Mam nadzieję, że wstęp ten pozwoli zrozumieć we właściwy sposób moje tezy, nawet wtedy, kiedy będą one pozornie zupełnie odmienne od tego, z czym czytelnik spotkał się na kursach radiestezji oraz wyczytał w niektórych książkach.

Przed wszystkim chciałem zwrócić uwagę na to, że najpierw opisuję praktyczną stronę dziedziny radiestezji, a dopiero następnie przedkładam własną interpretację zjawisk radiestezyjnych. Przedstawiam moją praktykę pracy wahadłem przy zastosowaniu metody fizycznej i mentalnej. Proponuję praktyczną metodykę

wyszukiwania miejsc zadrażeń, lokalizacji miejsca pod studnię oraz ocenę przydatności terenów pod względem zdrowotnym. Moje stanowisko w niczym nie zaprzecza ogólnym zasadom w praktyce radiestezji, ale dotyczy głównie innej interpretacji zjawiska radiestezji i teorii opisu zjawisk radiestezyjnych.

Jak należy rozumieć powyższą deklarację? Z przeprowadzonych studiów literaturowych można wyciągnąć wniosek, że dotychczasowa teoria zjawiska radiestezji wcale nie musi być prawdziwa, ze względu na to, że jak do tej pory nikt nie zdołał udowodnić istnienia „promieniowania radiestezyjnego”. Nie oznacza to oczywiście negowania zjawisk radiestezyjnych. Zjawiska te istnieją rzeczywiście, ale prawda o ich istocie może być zupełnie inna niż przyjmowana do tej pory. Spotkałem się ze stanowiskiem pewnego opo-
nenta, który zarzucał mi, że nie mam racji, twierdząc, że pojęcie radiestezji może być tylko nieudowodnioną hipotezą, ponieważ radiestezja istnieje jako uznany prawnie zawód. Jest to oczywiste nieporozumienie. Przypomnijmy sobie, że kiedyś w astronomii istniała hipoteza o tym, że to Słońce krąży wokół Ziemi. Czy ta teoria zaprzeczała istnieniu astronomii – oczywiście nie. Astronomia istniała, nawet przy posługiwaniu się nieprawdziwą teorią. Uważam, że w radiestezji jest podobnie. Zjawiska radiestezyjne istnieją obiektywnie, niezależnie od wygłaszanej teorii. Taka konkluzja prowadzi natomiast do wniosku, że warto nadal poszukiwać hipotezy zjawisk radiestezyjnych. Tym stwierdzeniem chciałem usprawiedliwić moje poszukiwania nowej teorii i hipotezy tych zjawisk.

Następnym zagadnieniem, z którym spotka się czytelnik, jest twierdzenie o istnieniu w radiestezji metody fizycznej, którą sam stosuję i prezentuję jej stosowanie w książce. Jest to pewien problem, ponieważ istnieją radykalni radiesteci, którzy twierdzą stanowczo i to bez uwzględnienia jakichkolwiek możliwości sprzeciwu, że radiestezja opiera się wyłącznie na metodzie mentalnej,

a metoda fizyczna w ogóle nie istnieje i jest nieprawdą. Ja uważam, że metoda fizyczna istnieje naprawdę i wcale nie przeszkadza to w stosowaniu metody mentalnej. Swój opis metody fizycznej opieram o istnienie tzw. odruchu różdżkarskiego. Jest to odruch, na zasadzie odruchów bezwarunkowych, który powoduje w rękach radiestety powstanie ruchu wahadła i różdżki nad terenami geopatycznymi. Prezentowaną tezę istnienia odruchu wahadlarskiego przedstawiam w powołaniu się na opinię i prace naukowca i radiestety o międzynarodowym uznaniu, francuskiego profesora fizyki Yves Rocarda. Tezy te w oczywisty sposób są przeciwstawne do twierdzenia o tym, że odruch wahadlarski w ogóle nie istnieje oraz nie istnieje żadna metoda fizyczna. Chcę wyraźnie zwrócić uwagę, że mój opis stosowania metody fizycznej wcale nie wyklucza stosowania metody mentalnej. Każdy radiesteta może sam zdecydować, jaką metodę sobie wybierze do pracy. Ważne jest natomiast, aby wyniki badań za pomocą metody mentalnej i fizycznej zgadzały się ze sobą.

Dopiero w następnej kolejności przedstawiam własną teorię na temat tego, co tak naprawdę oddziałuje na organizm człowieka i powoduje powstanie odruchu, który ostrzega przed znajdowaniem się na niekorzystnych dla człowieka terenach geopatycznych. W prezentowanej teorii jest to niewielki gradient naturalnego pola magnetycznego Ziemi. Podkreślam *naturalnego*, a nie pola powstałego ze sztucznie wytwarzanych przez człowieka pól elektromagnetycznych. Proponuję zapoznanie się z tą zupełnie nową teorią mówiącą, co tak naprawdę może oddziaływać na organizm człowieka i co stanowi istotę tych oddziaływań. Niezależnie od tego, czy teoria ta wyda się czytelnikom wiarygodna, myślę, że na pewno jest warta zapoznania się z nią i ewentualnego przemyślenia.

Kolejnym zagadnieniem, które poruszam w książce, są rozważania na temat zmiany sposobu zapatrywania się na udział meto-

dy mentalnej w radiestezji. Należałoby zacząć od odwołania się najpierw do klasycznej definicji radiestezji, jako dziedziny odczuwania i wykrywania nieznanymi oddziaływaniami otoczenia na organizm człowieka. Zwróćmy następnie uwagę na to, że w książkach radiestezyjnych często zadawane są pytania mentalne dotyczące różnych niematerialnych i abstrakcyjnych cech, które nie mają nic wspólnego z obszarem oddziaływań zgodnych z definicją radiestezji. Moim zdaniem mamy obecnie do czynienia z zastosowaniem metody mentalnej do dwóch zupełnie różnych dziedzin, to jest do działań radiestezyjnych zgodnych z definicją tej dziedziny oraz do psychotronicznej metody rozmów z podświadomością na zupełnie dowolne tematy. Obie te różne metody są w popularnym ujęciu wsadzone do jednego worka i z sobą nieszczęśliwie wymieszane. Nie można nikomu zabronić stosowania metody rozmowy z podświadomością w dowolny sposób, ale należy dokonać wyraźnego podziału zastosowania metody mentalnej do działań typowo radiestezyjnych oraz do metody psychotronicznej, w której uprawiamy rozmowy z naszą podświadomością. Fakt, że w obu metodach stosujemy te same narzędzie, to jest wahadełko, nie może być powodem uznawania wszystkich działań psychotronicznych za dziedzinę radiestezji.

W swojej praktyce radiestezyjnej zależnie od potrzeby stosuję dwie metody pracy: to jest metodę fizyczną i metodę mentalną. Wyjaśnienie tego znajduje się w dalszej części książki.

W podsumowaniu chcę stwierdzić, że moje starania zmierzają do opracowania nowej, racjonalnej hipotezy zjawisk radiestezyjnych, która mogłaby być przyjęta nie tylko przez radiestetów, ale również przez ludzi do tej pory sceptycznie odnoszących się do radiestezji. W ten sposób być może, można by doprowadzić do większej popularyzacji radiestezji również w środowiskach do tej pory niechętnych tej dziedzinie. Racjonalna hipoteza dziedziny radiestezji wynika z poszukiwania rzeczywistego, fizycznego

bodźca, który powoduje odczuwanie terenów geopatycznych oraz powstanie naturalnego odruchu wahadlarskiego. Dokładniejszy opis znajdzie czytelnik w treści książki.

Mam nadzieję, że prezentowane przeze mnie nowe wytłumaczenie zjawisk radiestezyjnych może być dobrze przyjęte przez Koleżanki i Kolegów Radiestetów oraz że może będzie dla nich ciekawą lekturą uzupełniającą, nawet pomimo różnic w dotychczasowym ujęciu tematu. Proszę również czytelników o to, aby moje propozycje traktować nie jako narzucanie jedynej, nowej prawdy, ale jako hipotezę, to jest przypuszczenie o naturze zjawisk radiestezyjnych, która kiedyś w przyszłości być może doczeka się pozytywnej weryfikacji przez odpowiednie badania naukowe.

Zapraszam zatem wszystkich chętnych czytelników, zarówno radiestetów, jak i sceptyków, do wzięcia udziału w specjalnej przygodzie poszukiwania nowej hipotezy zjawiska radiestezji. Mam nadzieję, że nam się to wspólnie uda.

Kilka słów o radiestezji

Pojęcie *radiestezji* powstało w latach dwudziestych XX wieku. Radiestezja to specjalnie ułożona przez francuskich różdżkarzy hipoteza oddziaływania na organizm człowieka zewnętrznych, niewidzialnych oddziaływań otoczenia i metodyka wykrywania tych oddziaływań za pomocą posługiwania się różdżką i wahadłem. Radiestezja przyjmuje założenie o istnieniu specjalnego rodzaju promieniowania, które oddziałuje na organizm człowieka, a oddziaływanie to można rozpoznać za pomocą ruchów przyrządów radiestezyjnych. Zjawisko różdżkarstwa i wahadlarstwa w okresie poprzedzającym powstanie hipotezy radiestezji, nazywało się raddomancją, co oznaczało wróżenie z ruchów różdżki lub wahadła, a zatem nie miało nic wspólnego z hipotezą radiestezyjną.

Powstanie pojęcia *radiestezji* było próbą objaśnienia przez francuskich różdżkarzy teorii oddziaływania na organizm ludzki niewidzialnego czynnika, w której można odnaleźć inspirację

ówczesnych odkryć naukowych. Musimy uzmysłwić sobie fakt, że powstanie tego pojęcia nastąpiło w okresie takich znaczących odkryć naukowych, jak na przykład: promieniotwórczości, promieni Roentgena, promieniowania elektromagnetycznego, fal elektromagnetycznych oraz promieniowania kosmicznego. Autorzy pojęcia *radiestezja*, będąc niewątpliwie zainspirowani nauką o promieniowaniu, wymyślili hipotezę istnienia specjalnego, niewidzialnego „promieniowania”, które oddziałuje na odległość na człowieka i środowisko. Hipoteza ta powstała zapewne w całkiem dobrej wierze i z nadzieją, że nauka już w krótkce potwierdzi istnienie tego nieznanego do tej pory „promieniowania” tak samo, jak odkryła inne, poprzednie rodzaje.

Dlatego też na utworzenie pojęcia *radiestezja* można spoglądać jako na próbę postępowego w tamtym czasie wyjaśnienia zjawiska. Można stwierdzić, że ówczesnie zmierzano z nadzieją w kierunku wyznaczanym przez obowiązujące trendy naukowe.

Wydaje się jednak, że hipoteza zjawiska radiestezji była przedwczesna oraz nadmiernie, na zapas optymistyczna. Trzeba powiedzieć prawdę, że jak do tej pory nauka nie potwierdziła istnienia „promieniowania radiestezyjnego”. Z upływem lat od powstania pojęcia *radiestezja*, przybyło natomiast sporo sceptyków, którzy za wszelką cenę dążyli do zanegowania i ośmieszenia tego zjawiska. Brak obiektywnego dowodu na istnienie „promieniowania radiestezyjnego” sprawił, że zjawisko to doczekało się bardzo zajadłej krytyki i wyśmiewania się^{12, 14, 25, 26, 27, 68}. Głównym atakiem tzw. „racjonalistów,” odmawiającym radiestezji zupełnej racji bytu, są dotychczasowe, mało wiarygodne ich zdaniem, pojęcia takie jak „promieniowanie radiestezyjne” oraz „żyły wodne”. Krytykanci uważają, że pojęcia te są sprzeczne z obecnym stanem wiedzy z zakresu fizyki oraz geologii. Argumenty te jednak zupełnie nie przemawiają do radiestetów i nie zmieniają ich poglądów.

Wiara w zjawisko radiestezji i istnienie „promieniowania radiestezyjnego” utrzymuje się więc do dziś w środowisku radiestezyjnym zupełnie dobrze, jednak ten kredyt zaufania jest już dość długi, bo wynosi około 90 lat.

Trzeba też wyjaśnić podstawową sprawę, że teoria radiestezji nie jest jedyną i niepodważalną prawdą, a może być tylko nieudowodnioną do tej pory hipotezą, to znaczy, że jest tylko najzwyczajszym przypuszczeniem używanym obecnie przez radiestetów.

Tymczasem w podręcznikach i opracowaniach na temat radiestezji dominuje niezachwiane przekonanie o tym, że głoszone teoretyczne opisy są jedyną prawdą o tym zjawisku. W związku z taką postawą, niektórzy autorzy przedstawiają swoje teorie na temat niepotwierdzonego do tej pory „promieniowania radiestezyjnego” za pomocą porównania do znanego zjawiska fal elektromagnetycznych. W opisie „promieniowania radiestezyjnego” nadają mu takie same własności, jakimi cechują się fale elektromagnetyczne, jak zjawisko przenikania, załamania, odbicia, interferencji fal^{71, 75}.

Jak by nie patrzeć na ten temat, czy „promieniowanie radiestezyjne” oraz „żyły wodne” rzeczywiście istnieją czy też nie, to nie przeszkadza to istnieniu zjawiska różdżkarstwa i wahadlarstwa. Żaden „racjonalista” nie może zaprzeczyć jego istnieniu. Skoro jednak w dzisiejszych czasach teoria radiestezji może być uznana za wątpliwą ze względu na powyższe zarzuty, to może nie należy na siłę przy niej obstawać za wszelką cenę.

Może dla dobra samej idei, zamiast pojęcia *radiestezja* należy wrócić do starej nazwy różdżkarstwo i wahadlarstwo i w ten sposób chociażby ominąć falę krytyki radiestezji. Może należy zacząć zupełnie od nowa, a więc przyznać, że tak naprawdę do końca nie wiemy, co odpowiada za ruchy różdżki i wahadła, że wcale nie musi być to domniemane „promieniowanie radiestezyjne”, które nie zostały jeszcze dotąd odkryte.

Uważam, że na początek nowego podejścia do idei radiestezji, należałoby zastosować synonimy używanych dotychczas pojęć. Zamiast „promieniowania radiestezyjnego” można z powodzeniem używać słowa „oddziaływanie” na organizm człowieka, a zamiast „żył wodnych” słowa „pasma zadrażeń”.

Taka zmiana nie powinna przynieść żadnej ujemy ludziom posługującym się różdżką lub wahadłem, a spowoduje ominięcie nie do końca akceptowanych przez wszystkich pojęć. W celu wyjaśnienia zjawiska posługiwania się różdżką i wahadłem należałoby prowadzić badania i poszukiwania niepoznanych dotąd jeszcze związków przyczynowo-skutkowych między ruchem przyrządów, a oddziaływaniem otoczenia na człowieka. Odkrycie takich nowych zależności wyjaśniłoby, dlaczego różdżka i wahadło poruszają się w rękach uwrażliwionych osób.

Moim celem jest przedstawienie nowej, racjonalnej hipotezy zjawiska wahadlarstwa, znanego dzisiaj pod nazwą radiestezji. Chcę wykazać, że podstawą tego zjawiska jest tak zwany odruch wahadlarski, będący fizjologiczną odpowiedzią organizmu człowieka na zewnętrzne, nieznanne i niewidzialne oddziaływania otoczenia. Tym samym będę musiał z konieczności zaprzeczyć szeregowi fantastycznych teorii, w które obrosła do tej pory z latami dziedzina radiestezji.

W obecnym opracowaniu będę posługiwać się niżej wymienionymi synonimami:

- **oddziaływanie** – zamiast „promieniowanie radiestezyjne”, „radiacja”, „wibracje”, „energie”,
- **pasma lub miejsca zadrażeń** – zamiast „żyły wodne”, „cieki wodne”, „pasma siatek”, „plamy promieniowania”, „Miejsca Mocy” itp., itd.,
- **wahadlarstwo lub różdżkarstwo** – zamiast „radiestezja”.

Również pragnę stanowczo jeszcze raz podkreślić, że przedstawione przeze mnie w książce nowe koncepcje opisu zjawiska wahadlarstwa są hipotezą i nie pretendują od razu do uznania za jedyną i niepodważalną prawdę. Tak więc proszę traktować przedstawione w opracowaniu hipotezy jako przypuszczenie o tym, że prawda o zjawisku wahadlarstwa może być w jakimś stopniu zbliżona do opisanych teoretycznych koncepcji.

CZEŚĆ I

PRAKTYKA WAHADLARSTWA

Naturalne oddziaływania otoczenia jako przyczyna odruchu wahadlarskiego

Omówienie specyficznego oddziaływania otoczenia na człowieka, które powoduje powstanie w rękach radiestety ruchów wahadła lub różdżki, wiąże się bezpośrednio z istnieniem specjalnego odruchu, nazywanego odruchem różdżkarskim lub wahadlarskim.

W tym momencie, odwołuję się do opisu odruchu różdżkarskiego przez międzynarodowy autorytet naukowy i różdżkarski, jakim był profesor fizyki Yves Rocard ^{47, 54}.

Istnienia takiego odruchu możemy doświadczyć również same-mu, w przypadku uważnej obserwacji ruchów przyrządów radiestezyjnych. Chciałbym odwołać się do wspomnianych we wstępie moich pierwszych, samodzielnych prób wahadlarskich. Nie zna-łem wtedy żadnej z teorii radiestezyjnych dotyczących konwencji mentalnych, ale na podstawie własnych prób mogłem zaobserwo-wać, że istniały specjalne miejsca, nad którymi wahadło wprawia-ne było samoistnie w ruch obrotowy oraz miejsca, nad którymi

wahadło pozostawało w bezruchu. W późniejszej praktyce wahadlarskiej kontynuowałem moje obserwacje. Mogę zatem z pełną odpowiedzialnością stwierdzić, że kiedy bierzemy do ręki różdżkę lub wahadło, możemy odkryć, że przyrządy te w pewnym momencie i warunkach samoistnie podlegają ruchowi. Różdżka doznaje tzw. wybicia, a wahadło uzyskuje ruch obrotowy.

Taki niezamierzony efekt ruchu nazywamy odruchem różdżkarskim lub wahadlarskim, powstającym na zasadzie odruchu bezwarunkowego.

W jaki sposób można wyjaśnić występowanie tego zjawiska?

Powstanie ruchu wahadła, to jest odruchu wahadlarskiego, związane jest bezpośrednio z występowaniem w danym terenie nieznanym, niewidzialnym i specyficznym bodźców, które pobudzają organizm człowieka. Pobudzenie to przyczynia się do powstania nieświadomych i mimowolnych skurczów mięśni ręki, powodujących w następstwie poruszanie się wahadła lub różdżki w dłoniach radiestety. Odruch wahadlarski stanowi podstawę istnienia i stosowania w radiestezji, tzw. metody fizycznej. Metoda ta wykorzystywana jest do identyfikacji i wyznaczania terenów geopatycznych, w tym pasm zadrażeń oraz wyznaczania miejsc pod studnię.

Można wyróżnić dwa odmienne rodzaje terenu:

- Obszar, na którym dochodzi do ruchu przyrządów nazywamy terenem lub pasmem zadrażeń. Nad tym terenem organizm ludzki pod wpływem specyficznych oddziaływań otoczenia doznaje specjalnego podrażnienia, które cechuje się tym, że doprowadza do pobudzenia tkanki nerwowej i mięśniowej w naszych rękach, co jest bezpośrednią przyczyną powstania ruchu przyrządów.
- Obszar, nad którym nie dochodzi do ruchu przyrządów, możemy nazywać terenem obojętnym lub neutralnym. Nad tym terenem nie występują żadne oddziaływania otoczenia, które powodują powstanie ruchu przyrządów.

Powszechnie uważa się, że teren zadrażeń jest niekorzystny dla zdrowia człowieka oraz że dłuższe przebywanie na tym terenie prowadzi w bliższym lub dalszym okresie do powstania szeregu niedomagań i chorób. Miejsca takie nazywamy również miejscami geopatycznymi.

Tak więc ruch wahadła jest zjawiskiem ostrzegającym nas przed przebywaniem przez dłuższy czas na takim terenie. Dzięki wykrywaniu terenu zadrażeń za pomocą ruchu przyrządów określamy, że dane miejsce jest niekorzystne dla człowieka oraz że należy go unikać i wybierać inne miejsca, w których organizm nie zostaje w ten sposób pobudzany.

Przedstawione przeze mnie informacje o odruchu wahadlarskim i metodzie fizycznej, pozostają niestety w całkowitej sprzeczności z tezami radiestezji mentalnej. Zgodnie z założeniami tego kierunku radiestezji, do wywołania ruchu przyrządów niezbędne jest wcześniejsze ustalenie tzw. konwencji mentalnej. Teoria ta neguje zatem istnienie naturalnych odruchów różdżkarskich i wahadlarskich.

Konwencja mentalna zakłada konieczność ustalania odpowiedniego kodu ruchów wahadła, dzięki któremu możliwe będzie spowodowanie jego ruchu przez naszą podświadomość. Metoda mentalna zakłada zadawanie pytań przez radiestetę do podświadomości oraz oczekiwanie na odpowiedź. Ruch wahadła powodowany jest przez naszą podświadomość, w wyniku odpowiedzi na zadawane do niej pytania. Przeważnie ruch wahadła w prawo oznacza odpowiedź: tak, dobrze, zdrowo. Ruch wahadła w lewo oznacza: nie, źle, niezdrowo. Tak więc odpowiednie ruchy wahadła uzyskujemy dopiero po zadaniu pytania do naszej podświadomości. Na przykład, jeśli chcemy stwierdzić, czy znajdujemy się na terenie pasma zadrażeń, możemy zadać typowe pytanie: czy stoję na terenie „zapromieniowanym”?

Jeżeli uzyskamy ruch wahadła w prawo, to będzie to odpowiedź potwierdzająca.

W tym miejscu należy wspomnieć, że istnieją radiesteci, którzy w kategoriyczny sposób twierdzą, że ruch wahadła może być spowodowany wyłącznie w wyniku zastosowania metody mentalnej, a twierdzenie o istnieniu odruchu wahadlarskiego jest nieprawdą.

Z własnego doświadczenia mogę odpowiedzieć w następujący sposób. Jeśli naukę radiestezji rozpoczynamy wyłącznie od zastosowania metody mentalnej, dokonujemy tym samym zakodowania naszego umysłu i jednocześnie zablokowania naturalnych odruchów, będących wynikiem uwrażliwienia radiestezyjnego. Takie postępowanie może mieć nieodwracalne skutki, to znaczy, że dany radiesteta, od początku zakodowany przez umowę mentalną, być może nie będzie w stanie rozpoznawać i doświadczać fizycznego oddziaływania odruchu wahadlarskiego.

Ważne wyjaśnienie

Uznanie istnienia metody fizycznej wcale nie zaprzecza istnieniu metody mentalnej, co powinno być nareszcie zrozumiane przez zwolenników metody mentalnej i zagorzałych przeciwników metody fizycznej. Obie te metody mogą być dowolnie stosowane przez radiestetów przy lokalizacji terenów geopatycznych, tylko ważne jest to, aby prowadziły zawsze do takich samych rezultatów badań!!!

Najważniejszym naszym stwierdzeniem, dotyczącym naturalnego ruchu przyrządów przy wykrywaniu miejsc zadrażeń jest to, że ruchy te są wynikiem pobudzenia organizmu przez nieznany, specyficzny rodzaj oddziaływania otoczenia i jako takie mogą powstawać bez potrzeby ustalania jakichkolwiek konwencji mentalnych.

Powstały odruch wahadlarski wykorzystywany jest praktycznie głównie do wykrywania i lokalizacji miejsc i pasm zadrażeń.

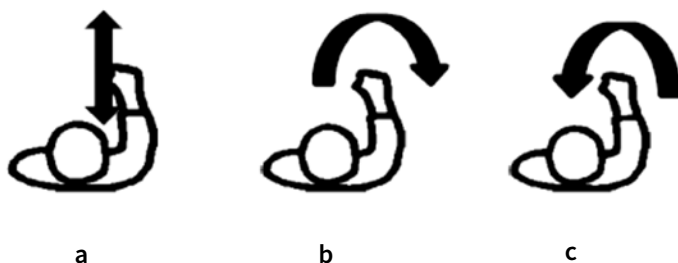
Moje doświadczenia i praktyka w posługiwaniu się wahadłem.

Identyfikacja pasm i terenów zadrażeń

W mojej praktyce posługiwania się wahadłem stosuję głównie metodę fizyczną, nazywaną metodą pracy z wyrzutem wahadła. Charakterystyczną cechą tej metody jest to, że w momencie początku pracy wahadłem, dokonujemy delikatnego wymuszonego wyrzutu wahadła przed siebie. Zaletą tej metody jest to, że wprowadzone w ruch wahadło od razu przygotowane jest do pracy, ze względu na przezwycięzenie siły bezwładności. Gdyby nie stosować tego wyrzutu i trzymać wahadło nieruchome, należy stać i czekać na przezwycięzenie bezwładności i uzyskanie ruchu przez wahadło. Poza tym wprowadzone w ruch oscylacyjny wahadło przyczynia się do znacznego zwiększenia dokładności i precyzji oznaczeń, ze względu na to, że nawet nieznaczny bodziec, o minimalnym natężeniu oddziaływania, może wywołać od razu reakcję ruchu wahadła.

Poniżej wyszczególnię podstawowe cechy stosowanej przeze mnie metody wahadlarzkiej:

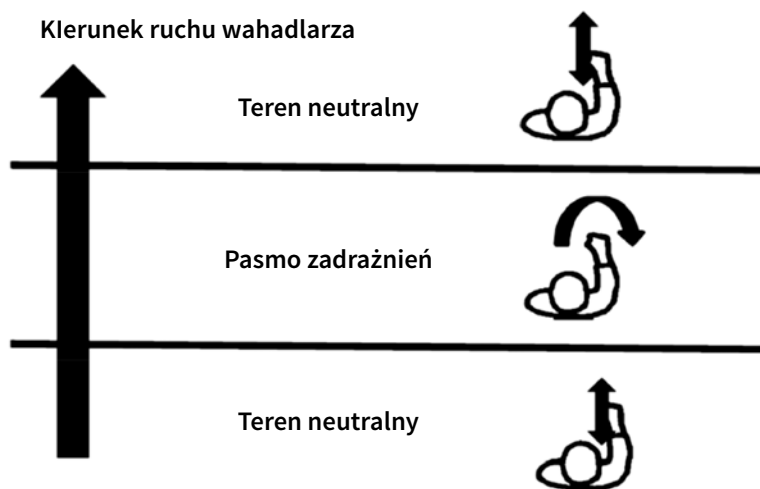
1. W miejscu neutralnym, w którym brak jest oddziaływań geopatycznych, organizm człowieka nie doznaje specyficznego pobudzenia, prowadzącego do powstania ruchów wahadła. Wahadło pozostaje w bezruchu.
2. Bezruch wahadła świadczy o tym, że na wahadlarza nie działają żadne siły zewnętrzne powodujące powstanie ruchu wahadła.
3. Wymuszony oscylacyjny ruch wahadła do przodu w miejscu neutralnym jest równoznaczny z bezruchem wahadła. Gdyby nie stosować tego wyrzutu, wahadło pozostawałoby w bezruchu.
4. Przy przejściu wahadlarza z terenu obojętnego na teren pasma zadrażeń, organizm wahadlarza doznaje specjalnego pobudzenia, a wymuszony oscylacyjny ruch wahadła, zamienia się samoistnie (bez umów mentalnych) na ruch obrotowy. Oznacza to przejście od bezruchu wahadła do ruchu obrotowego.



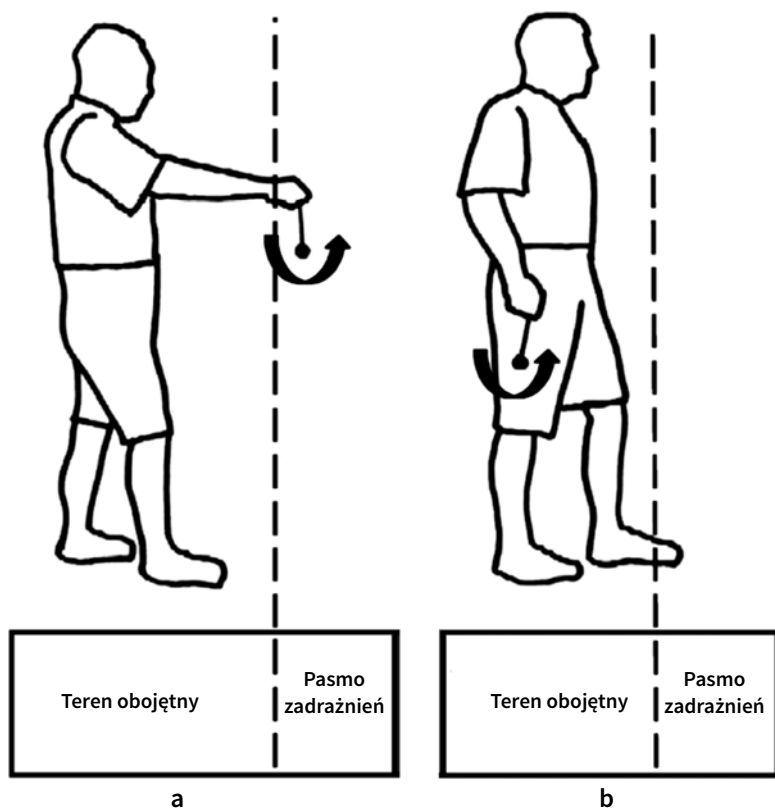
Rysunek 1. Różne rodzaje ruchów wahadła.

- a. Ruch oscylacyjny prostopadły do wahadlarza.
- b. Naturalny ruch obrotowy w prawo.
- c. Naturalny ruch obrotowy w lewo.

5. W mojej praktyce wahadlarskiej rozróżniam trzy rodzaje ruchów wahadła: wymuszony ruch oscylacyjny oraz naturalnie powstające dwa rodzaje ruchów, to jest ruchy obrotowe w prawo lub w lewo.
6. Zmiana wymuszonego ruchu wahadła z oscylacyjnego, prostopadłego do wahadlarza, na naturalny ruch obrotowy, świadczy jednoznacznie o tym, że znaleźliśmy się na paśmie zadrażeń.
7. Przy przejściu wahadlarza z terenu neutralnego na pasmo zadrażeń ruch wahadła zmienia się z oscylacyjnego na kołowy, następnie, przy wyjściu ze strefy zadrażeń i wejściu z powrotem na teren obojętny, wahadło uzyskuje ponownie ruch oscylacyjny, jak na rysunku 2.
8. Identyfikację pasma zadrażeń oraz jego granicę wyznacza ta część ciała wahadlarza, która pierwsza przekroczy brzeg pasma, czemu obowiązkowo towarzyszy powstanie ruchu obrotowego wahadła.



Rysunek 2. Zmiany ruchu wahadła przy przejściu wahadlarza przez pasmo zadrażeń.

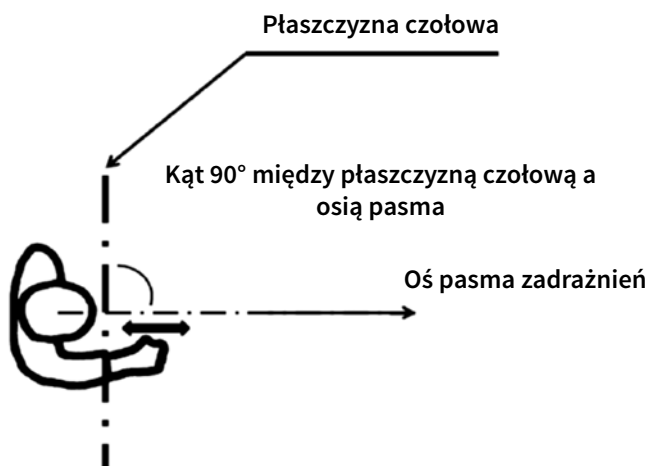


Rysunek 3. Identyfikacja granicy między terenem obojętnym a pasmem zadrażeń.

Na rysunku 3 a, w momencie przekroczenia granicy pasma zadrażeń przez dłoń z wahadłem, powstaje ruch obrotowy wahadła, co świadczy o tym, że znaleźliśmy się w granicach pasma zadrażeń.

Na rysunku 3 b, wahadło mamy usytuowane w inny sposób, nie z przodu wahadlarza, a z boku na poziomie jego tułowia. Obroty wahadła powstają w momencie, kiedy wahadlarz przekroczy granicę pasma swoją stopą.

9. Rozróżniamy dwa podstawowe przypadki, kiedy uzyskujemy ruch oscylacyjny wahadła prostopadły do wahadlarza, przy stosowaniu metody z wyrzutem wahadła:
- wymuszony ruch, kiedy wahadlarz przebywa na terenie neutralnym,
 - ruch powstający w przypadku, kiedy wahadlarz znajduje się na pasmie zadrażeń ustawiony w specjalny sposób, to jest zwrócony twarzą w kierunku przebiegu pasma, zgodnie z jego osią.



Rysunek 4. Specyficzna sytuacja na pasmie zadrażeń, w której na wahadlarza nie działają siły powodujące powstanie ruchu wahadła. Wahadlarz ustawiony wzdłuż kierunku osi pasma zadrażeń.

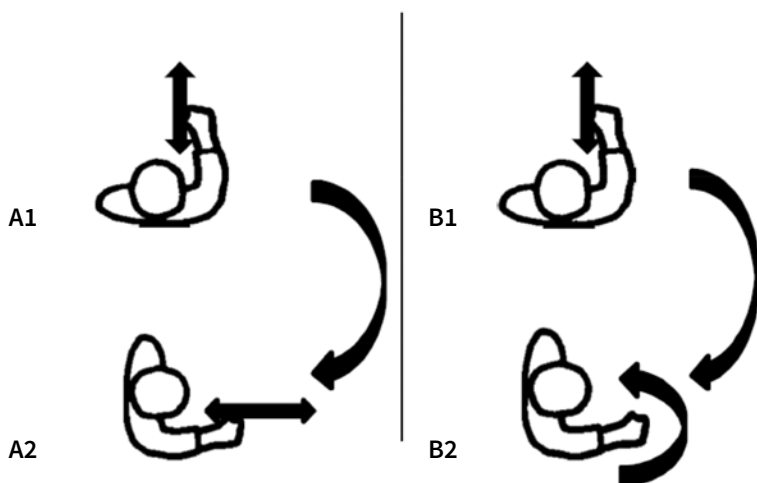
Oba przypadki ruchu oscylacyjnego świadczą o tym, że na wahadlarza nie działają w tej sytuacji żadne dodatkowe, zewnętrzne siły pobudzające organizm i powodujące ruch wahadła.

Taka sytuacja jest dobrze znana z praktyki radiestezyjnej. Została ona zawarta w powszechnie uznanych zaleceniach przeprowadzania ekspertyz, aby nigdy nie dokonywać tylko jednokrotnego przejścia z wahadłem przez badany teren, a koniecznie stosować dwa przejścia pod różnym kątem, np. dwa przejścia w kierunku do siebie prostopadłym. Te dwa przejścia w terenie po drodze pod różnym kątem do siebie, zapewniają wykrycie wszystkich zadrażeń. Mogłoby się bowiem zdarzyć, że idąc tylko jeden raz, idziemy niechcący wzdłuż pasma zadrażeń i w ten sposób nie możemy go zlokalizować. Drugie przejście pod innym kątem gwarantuje zatem wykrycie pasma, którego moglibyśmy nie zarejestrować przy pierwszym przejściu.

W tej sytuacji musimy zastosować technikę rozpoznawania, w jakim miejscu znajdujemy się przy ruchu oscylacyjnym do przodu, czy w miejscu neutralnym, czy w miejscu wzdłuż pasma zadrażeń.

Aby wykluczyć jedną z tych możliwości, musimy stojąc w danym miejscu, okręcić się dookoła swojej osi i stanąć np. w pozycji pod pewnym kątem do pierwotnego ustawienia (jak na rysunku 5). Jeśli i przy tym ustawieniu wahadło zachowa ruch oscylacyjny prostopadły do płaszczyzny czołowej, to na pewno stoimy na terenie obojętnym, pozbawionym oddziaływań geopatycznych. Natomiast, kiedy przy nowym ustawieniu wahadło uzyska ruch kołowy, to na pewno znajdujemy się wtedy na pasmie zadrażeń.

10. Do tej pory opisywałem ogólnie oddziaływania i ich wizualne efekty, w postaci powstających ruchów wahadła, które powinny być znane każdemu radiestecie. Teraz opiszę moje własne doświadczenia, które mogą być pewnym zaskoczeniem dla części radiestetów, nie mających podobnych doświadczeń. Dotyczą one zmiany sposobu i kierunku obrotów wahadła



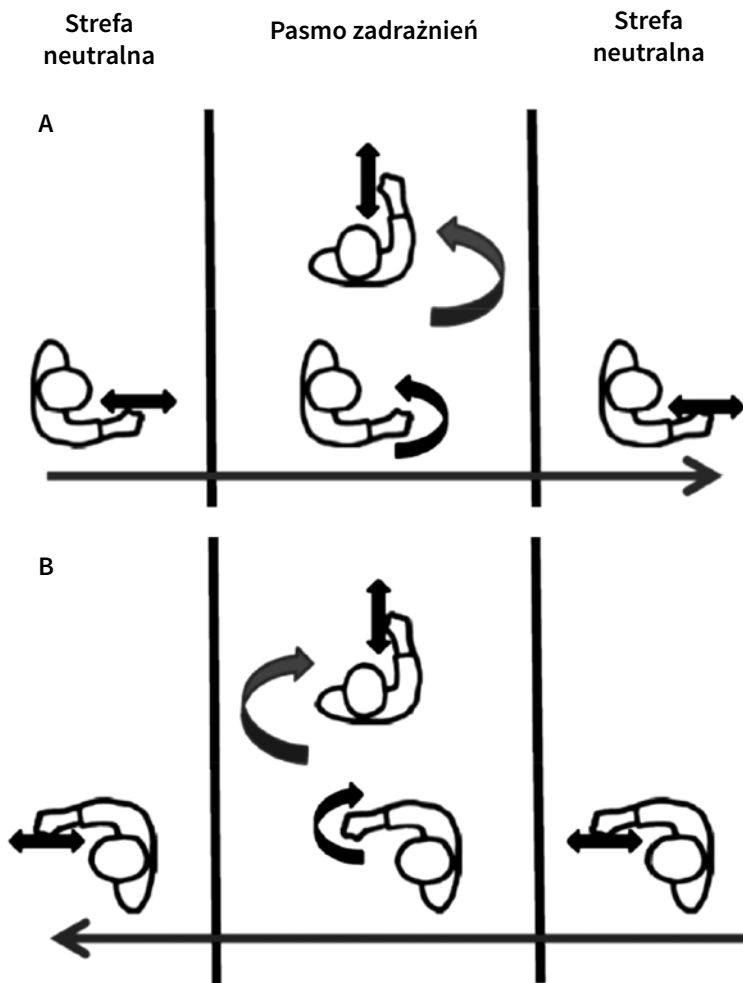
Rysunek 5. Sposób rozróżnienia terenu neutralnego od terenu na pasmie zadrażeń.

Ustawienie A1 i A2 – świadczy o tym, że przy obrocie wahadlarza ruch oscylacyjny wahadła nie zmienił się. Oznacza to, że stoimy na pewno na terenie obojętnym, neutralnym.

Ustawienie B1 i B2 - świadczy o tym, że przy obrocie wahadlarza ruch oscylacyjny wahadła zmienił się na obrotowy. Oznacza to, że stoimy na pewno na terenie zadrażeń.

w wyniku zmiany kierunku wejścia wahadlarza na pasmo zadrażeń oraz kierunku poruszania się na pasmie.

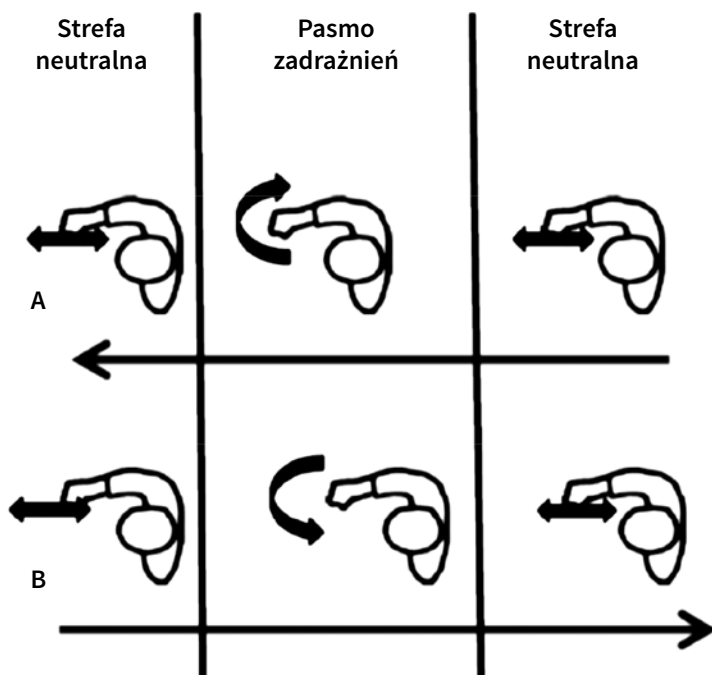
W mojej praktyce wahadlarskiej w wyniku wieloletniej, uważnej obserwacji ruchów wahadła odkryłem, że wraz ze zmianą kierunku, z którego wahadlarz wchodzi na pasmo zadrażeń oraz kierunku poruszania się po pasmie, wahadło zmienia w samoistny i naturalny sposób kierunek swoich obrotów. W naturalny, to znaczy nie uzgadniany wcześniej za pomocą metody mentalnej.



Rysunek 6. Zmiana kierunku ruchu wahadła w zależności od strony wejścia wahadlarza na to samo pasmo zadrażeń.

- A. Wejście od lewej strony.
- B. Wejście od prawej strony.

Przechodząc przez to samo pasmo zadrażeń z jednej jego strony na drugą oraz z powrotem, uzyskuję zmianę kierunku ruchu wahadła, np. z obrotów w prawo na obroty w lewo. Następuje zatem zmiana kierunku ruchu wahadła w zależności od strony, od której wahadlarz wchodzi na pasmo. Następnie, kiedy wahadlarz, będąc na pasmie zadrażeń, wykona obrót dookoła siebie zgodnie z kierunkiem obrotów wahadła,



Rysunek 7. Zmiana kierunku ruchu wahadła w zależności od kierunku chodu wahadlarza na pasmie zadrażeń.

- A. Ruch wahadlarza do przodu.
- B. Powrotny ruch wahadlarza, tyłem.

to przy uzyskaniu pozycji twarzą do osi pasma, ruch wahadła zmieni się na oscylacyjny, jak to przedstawiono wcześniej na rysunku 4.

Sytuację tę przedstawiono na rysunku 6.

Następnym spostrzeżeniem jest to, że zmiana kierunku chodu wahadlarza po pasmie zadrażeń, doprowadza do zmiany kierunku ruchu wahadła, jak przedstawiono na rysunku 7.

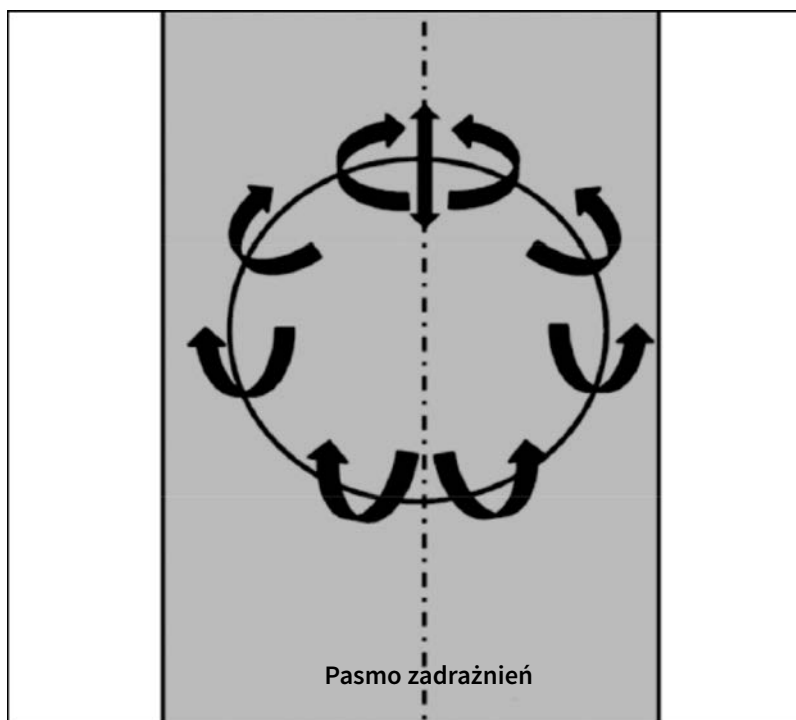
Zgodnie z moją praktyką można dokonać stwierdzenia, że naturalne ruchy wahadła w prawo lub w lewo zależą od kierunku wejścia wahadlarza na pasmo zadrażeń oraz od kierunku jego poruszania się po pasmie.

W tym miejscu należy stanowczo oświadczyć, że naturalne ruchy wahadła w prawo czy w lewo nie mają nic wspólnego z takimi ruchami ustalonymi sztucznie za pomocą metody radiestezji mentalnej. Oznacza to, że naturalny ruch w prawo wcale nie określa cech: dobry, prawidłowy, zdrowy, a ruch w lewo wcale nie oznacza: zły, nieprawidłowy, niezdrowy. Naturalne ruchy wahadła, w prawo czy w lewo powstają zatem pod wpływem specyfiki warunków otoczenia oddziałującego na wahadlarza. Przyczyny takich ruchów omówione zostaną w następnych rozdziałach.

11. Rozróżnienie pojedynczego pasma i skrzyżowania kilku pasm zadrażeń.

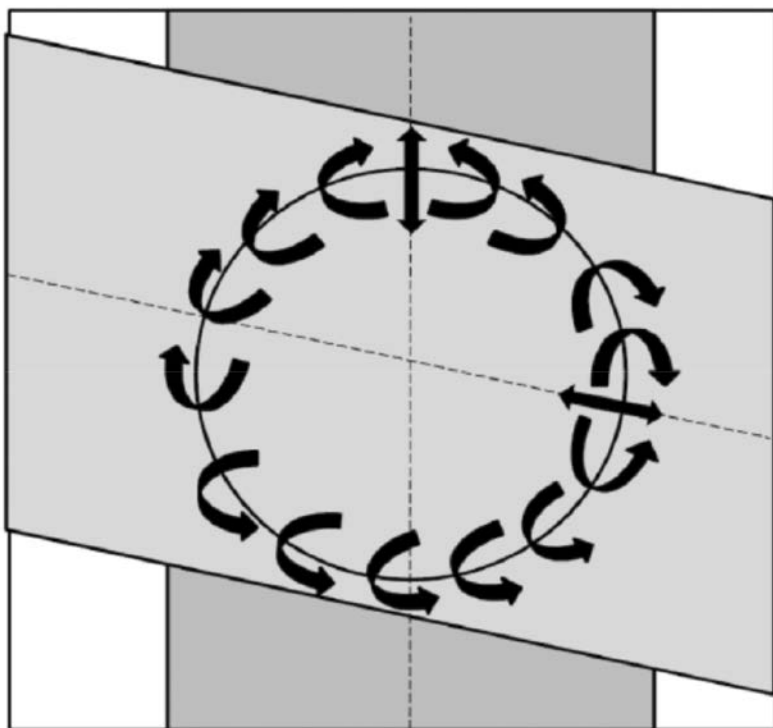
Do tej pory przedstawiłem ruchy wahadła nad pojedynczym pasmem zadrażeń. Jeśli znajdujemy się w strefie zadrażeń, musimy koniecznie sprawdzić, czy stoimy na pojedynczym pasmie czy na skrzyżowaniu pasm.

Sprawdzenie zaczynamy od ustawienia się na pasmie zadrażeń zgodnie z kierunkiem osi pasma oraz przy ruchu oscylacyjnym wahadła. Od tej pozycji zaczynamy obrót wokół swojej osi np. w prawo (jak na rysunku 8).



Rysunek 8. Kierunek ruchów wahadła podczas obrotu wahadlarza nad pojedynczym pasmem zadrażeń.

Wahadło zacznie wykonywać wtedy ruchy kołowe w lewo, ze zwrotem w kierunku miejsca, w którym występował ruch oscylacyjny. Jeżeli znajdujemy się na pojedynczym pasmie zadrażeń, to przy obrocie wokół własnej osi, wahadło w połowie obrotu wahadlarza, zmieni kierunek swoich obrotów na przeciwny, a po dokonaniu pełnego obrotu wahadlarza staniemy w pozycji początkowej i uzyskamy ponowną zmianę ruchu obrotowego wahadła na oscylacyjny. Taki przypadek obrotów wahadła nad pojedynczym pasmem zadrażeń świadczy o tym, że wahadlarz niezależnie od strony, z której



Rysunek 9. Kierunek obrotów wahadła podczas obrotu wahadlarza nad skrzyżowaniem dwóch pasm zadrażeń.

wejdzie na pasmo zadrażeń, przy obrocie zgodnie z uzyskanym kierunkiem obrotów wahadła, zwraca się zawsze tylko w jedną stronę pasma zadrażeń, to jest w tę, w której osiąga ruch oscylacyjny wahadła do płaszczyzny czołowej.

Jeżeli znajdujemy się na skrzyżowaniu pasm, to podczas obrotu wokół swojej osi uzyskamy nie jedną, a kilkukrotną zmianę ruchu obrotowego na oscylacyjny. Ile razy ruch obrotowy zamieni się na oscylacyjny, oznacza to, że tyle mamy pasm zadrażeń w jednym skrzyżowaniu. Patrz rysunek 9.

Zgodnie z tym, co opisałem wcześniej, kołowe ruchy wahadła naprowadzają na kierunek osi kolejnych pasm zadrażeń obecnych w skrzyżowaniu. Przy obrocie wahadlarza wokół swojej osi nad skrzyżowaniem pasm, wahadło wykonuje zmienne ruchy w lewo lub w prawo, zależnie od obrotu wahadlarza w kierunku osi poszczególnych pasm zadrażeń.

Tak więc, nad tym samym skrzyżowaniem pasm możemy zarejestrować obroty zarówno w prawo jak i w lewo, zależnie od kierunku wejścia na skrzyżowanie pasm, tak samo jak przy przechodzeniu przez pojedyncze pasmo zadrażeń. Przypuszczam, że być może, brak zrozumienia tego zjawiska był powodem powstania dziwnej teorii o statycznych polach wirowych prawo lub lewoskrętnych ³².

W zaprezentowanym opisie oddziaływania specyficznych bodźców otoczenia na organizm wahadlarza, powodujących uzyskiwanie naturalnych ruchów wahadła, przedstawiłem pokrótce podstawowe zasady metodyki i praktyki pracy z wyrzutem wahadła, które znajdują zastosowanie w poszukiwaniu i wykrywaniu:

- a. obszaru obojętnego (neutralnego),**
- b. obszarów geopatycznych, w postaci pojedynczego pasma lub skrzyżowania kilku pasm zadrażeń, niekorzystnych dla zdrowia człowieka.**

Podsumowanie

W mojej praktyce wahadlarskiej, w celu identyfikacji terenów zadrażeń, stosuję głównie tzw. metodę fizyczną zamiast metody mentalnej.

Metodyka mojej pracy z wahadłem utworzona została na podstawie wieloletniej pracy oraz bacznej obserwacji naturalnych ruchów wahadła. Uzyskiwane praktycznie ruchy wahadła nazywam naturalnymi, ponieważ były one zawsze samoistnie i nie były nigdy poprzedzone wcześniejszymi spekulacjami mentalnymi ani żadną umową.

Zaprezentowane ruchy wahadła różnią się od powszechnie przedstawianych w podręcznikach radiestezji. Moim zdaniem różnica ta wynika z tego, że podręczniki preferują głównie metodę mentalną z wcześniejszym kodowaniem ruchów wahadła. W ten sposób ubezwłasnowolnia się działania radiestetów, ponieważ wykrywa się tylko to, na co pozwala ustalona wcześniej konwencja ruchów i zadawanych pytań. Jeśli trzymamy się sztywno zadawanych pytań, nigdy nie odkryjemy innych bodźców, o które nie pytamy.

Tracimy tym samym możliwość wykrywania naturalnych oddziaływań otoczenia na wahadlarza i ich potwierdzenia w wyniku ruchów wahadła.

Według mojej metodyki nie zachodzi potrzeba stosowania żadnych pytań przy identyfikacji pasm i stref zadrażeń. Nie muszę zadawać typowego dla metody mentalnej pytania, np. czy stoję na terenie „zapromieniowanym”? To obserwacja zachowania wahadła, jego bezruch lub ruch, powiadamia mnie, czy znajduje się na terenie neutralnym czy na terenie zadrażeń.

Naturalnie powstające ruchy wahadła na terenach geopatycznych, w tym na pasmie zadrażeń, są wynikiem oddziaływania na wahadlarza specyficznych, nieznanych bodźców otoczenia oraz sposobu ich przetworzenia przez organizm wahadlarza.

Kurs wahadlarstwa. Nauka posługiwania się wahadłem

Opis wahadła

Wahadło to ciężarek zawieszony na nitce, sznurku lub łańcuszku. Proste wahadło możemy zrobić sobie bardzo szybko samemu, np. z obrączki, kasztana, bezpiecznika prądowego, itp. zawieszonych na nitce lub sznurku.

W przypadku wahadła, które kupujemy w specjalistycznym sklepie, może ono być zrobione przeważnie z drewna lub metalu. Popularne wahadła często wykonane są z mosiądzu. Innym spotykanym nieraz materiałem może być np. srebro, złoto, kryształ górski, bursztyn, itp.

Masa ciężarka wahadła może zawierać się przeciętnie w granicach od około 10 g do 50 g. Bywają jednak też wahadła o większej masie, powyżej 100 g. Dla osób początkujących, o jeszcze nierozwiniętej dostatecznie wrażliwości, lepsze będzie wahadło

o mniejszej masie w granicach 10 – 30 g. Cięższych wahadeł mogą używać osoby bardziej doświadczone i o dużej wrażliwości na odbiór oddziaływań z otoczenia. Można też ich używać podczas pracy w terenie, aby uzyskać większą niezależność od warunków pogodowych, np. podmuchów wiatru.

Kształt wahadła bywa różny. Spotykamy przeważnie kształty: kulisty, w formie pionu murarskiego, wydłużony w formie łeczki. Niemniej spotykane są również różne wymyślne kształty wahadeł.



Rysunek 10. Różne rodzaje, wielkości, kształty prostych wahadeł.
Wahadła zrobione z aluminium, drewna, kryształu
górskiego, mosiądzu*.

Wahadła można też podzielić w zależności od funkcji, jakie mają spełniać. Możemy rozróżnić proste wahadła oraz wahadła specjalistyczne, takie jak np. wahadła egipskie, wahadło uniwer-

* Szeroki wybór wahadeł wykonanych z różnych materiałów jest dostępny w sklepie www.talizman.pl (przyp. wyd.).

salne, wahadła lecznicze. Nas obchodzić będą proste wahadła, wystarczające do rozpoznawania stref geopatycznych.

Sposób trzymania wahadła

Wahadło ujmujemy za sznurek dwoma palcami, między kciukiem i palcem wskazującym. Ciężarek zwisa swobodnie w dół, dłoń zamknięta, usytuowana grzbietem do góry, a sznurek schowany jest w zamkniętej dłoni.

Najważniejszą sprawą jest dobranie właściwej długości zawieszenia ciężarka od punktu uchwytu sznurka palcami.

Długość ta będzie oddziaływać na szybkość reakcji wahadła, to jest szybkość uzyskiwania wyraźnych i zdecydowanych jego ruchów. Im krótsze zawieszenie, tym reakcja wahadła jest szybsza, im większa długość zawieszenia, tym trzeba dłuższego czasu do uzyskania właściwych ruchów wahadła. Przeważnie większość wahadlarzy stosuje krótką długość wahadła w granicach kilku centymetrów, np. 5–10 cm. Możemy też rozróżnić specjalną technikę posługiwania się tzw. długim wahadłem, o długości zawieszenia około 100 cm³. Taka technika może jednak służyć do specjalnych doświadczeń niektórym wahadlarzom.

W celu określenia właściwej dla siebie długości trzymania wahadła musimy wykonać kilka prób. Ujmujemy wahadło w kilku miejscach sznurka, po kolei od kilku centymetrów, a następnie stopniowo powiększamy długość zawieszenia do kilkunastu centymetrów.

Za każdym razem dokonujemy lekkiego, wymuszonego wyrzucenia wahadła do przodu. Obserwujemy, jak szybko wahadło uzyskuje regularne ruchy oscylacyjne lub przechodzące w ruchy kołowe.



Rysunek 11. Przykład „krótkiego”
trzymania wahadła nad
biometrem.



Rysunek 12. Przykład „długiego”
trzymania wahadła.

Staramy się wyczuć, w którym miejscu ruchy te są dla nas najbardziej odpowiednie, to jest, w którym miejscu wahadło uzyskuje najszybciej stabilne obroty. Wybrane miejsce uchwytu wahadła zaznaczamy na sznurku. Będzie to nasza długość robocza wahadła. Wraz ze zdobywaniem praktyki w posługiwaniu się wahadłem możemy dokonać ewentualnej korekty roboczego miejsca uchwytu wahadła.

Rodzaje ruchów wahadła

Typowe zachowanie wahadła to: bezruch, ruchy oscylacyjne po linii prostej, ruchy kołowe w prawo lub w lewo oraz ewentualnie ruchy pośrednie, w kształcie elipsy.

Nauka pracy z wyrzutem wahadła

Jak już zadeklarowałem, w badaniach wahadlarskich stosuję głównie fizyczną metodę pracy z wyrzutem wahadła. Uważam, że jest to prawidłowa i pewna metoda pracy wahadłem. Metoda ta zapewnia:

- a. Możliwość oceny terenu zarówno w jednym punkcie, jak również podczas chodu wahadlarza, to jest przy ocenie większego terenu, tak samo jak przy zastosowaniu różdżki.
- b. Możliwość uniezależnienia się od autosugestii, która może powstać na skutek zadawanych pytań przy stosowaniu metody mentalnej.

Niejednokrotnie spotyka się pracę radiestetów, która polega na nieruchomym staniu na jednym miejscu, z nieruchomym wahadłem. Wahadlarz oczekuje na powstanie ruchu wahadła. Czas oczekiwania potrzebny jest do przezwyciężenia bezwładności wahadła i tym samym spowodowania ruchu wahadła. W tym dodatkowym czasie oczekiwania, może dochodzić jednak mimo woli do wydania przez nasz mózg nieświadomej, życzeniowej reakcji uruchomienia wahadła w określonym kierunku. Dlatego lepiej unikać takiej sytuacji. Tak może być zawsze przy stosowaniu reguł radiestezji mentalnej, w której mamy zaprogramowane określone ruchy w prawo lub w lewo. W przypadku stosowania metody fizycznej z wyrzutem wahadła, oczekujemy, że ruch wahadła następuje nie na zasadzie umów mentalnych, a na zasadzie oddziaływania fizycznych bodź-

ców z otoczenia. Zatem nie angażujemy się mentalnie, ale oczekujemy na powstanie naturalnych ruchów wahadła pod wpływem oddziaływania otoczenia na organizm człowieka.

Wyrzucamy wahadło do przodu i oczekujemy na ewentualną zmianę ruchu z oscylacyjnego na ruchy kołowe w prawo czy w lewo, co będzie świadczyć o znalezieniu pasma zadrażnień.

Początkowy wyrzut wahadła sprawia, że wahadło jest już w ruchu i nie musimy oczekiwać na przezwycięzenie jego bezwładności. Wahadło jest po prostu już od razu gotowe do pracy. Taka sytuacja jednocześnie sprawia, że od razu możemy wyczuć oddziaływania geopatyczne, nawet o minimalnym natężeniu oddziaływania.

Poniżej podam zalecenia do pracy z wyrzutem wahadła:

- Stajemy w terenie z wahadłem w dłoni i wyrzucamy lekko wahadło do przodu przed siebie. Uzyskujemy w ten sposób ruch oscylacyjny wahadła w płaszczyźnie do nas prostopadłej. Każdy kolejny ruch wahadła wspomagamy delikatnym wyrzutem do przodu przed siebie.
- Powoli idziemy do przodu. Staramy się zachować jak najbardziej zrelaksowany stan fizyczny i psychiczny.
- Określamy cel naszego postępowania, a mianowicie, że będziemy dążyć do wykrycia pasm zadrażnień. Niczego sobie z góry nie sugerujemy, nic nie kombinujemy, nie uprzedzamy się z góry na temat kierunku ruchów wahadła, nie zawieramy żadnych umów mentalnych.
- Podczas prób możemy wykryć kołowe ruchy wahadła, zarówno w prawo jak i w lewo. Nie sugerujemy się na razie kierunkiem ruchu wahadła, bo jest to nam do niczego niepotrzebne. To zupełnie obojętne, w którym kierunku obracać się będzie wahadło.

- Nie zadajemy sobie, „ani wahadélku” (jak to jest napisane w dużej liczbie książek), żadnych pytań, jak polecają zasady radiestezji mentalnej.
- Staramy się jak najbardziej skupić na wyczuciu naturalnej zmiany kierunku wahadła, z oscylacyjnego prostopadłego do nas na ruchy obrotowe.
- W przypadku, kiedy wyrzucone do przodu wahadło zmieni ruch z oscylacyjnego na kołowy, obojętnie w prawo czy w lewo, oznacza to, że na pewno albo stoimy na terenie zadrażeń, albo przeszliśmy z terenu obojętnego na teren zadrażeń.
- Aby osiąść praktyczną umiejętność posługiwania się wahadłem, niezależnie od posiadanego uwrażliwienia, nauka powinna polegać na wielokrotnym powtarzaniu prób i ciągłym ćwiczeniu, wg powyżej opisanej metodyki.

Jeszcze jeden ważny szczegół. W metodzie z wyrzutem wahadła, możemy trzymać je specjalnie trochę z boku, tak, aby na nie bez przerwy nie patrzeć (jak na rysunku 3 b). Wahadło nad pasmem zadrażeń i tak będzie się obracać, bez ciągłej kontroli naszego wzroku. Unikamy w ten sposób dodatkowego narażenia się na przypadkową autosugestię.

Ważny szczegół do zrozumienia metody. Wahadło jest zawsze w ruchu. Nie męczymy się, stojąc nieruchomo w jednym miejscu z nieruchomym wahadłem.

Przez cały czas pracy rytmicznie i delikatnie wspomagamy ruch wahadła wyrzutem do przodu, czyli celowo poruszamy wahadłem miarowo w przód i w tył. Tak więc wahadło na samym początku pracy ma zapewnione przewyciężenie bezwładności, a później energię kinetyczną do pracy.

Najważniejsze, że mamy bardzo wyraźną różnicę pracy wahadła:

- nad terenem obojętnym – ruch oscylacyjny wymuszony, prostopadły do wahadlarza,
- nad terenem geopatycznym – naturalny ruch kołowy, który jest wynikiem oddziaływania zakłóceń otoczenia na organizm człowieka.

Metoda cechuje się bardzo dużą dokładnością wskazań i powtarzalnością osiąganych wyników.

Uważam też zdecydowanie, że posługiwania się wahadłem należy uczyć tak samo, jak posługiwania się różdżką. Tymczasem na kursach radiestezji uczy się wszystkiego, byle nie prawidłowych zasad pracy wahadłem! Uczy się metody mentalnej i często pozostawia się kursantów samym sobie, z oczekiwaniem na ruchy wahadła jako odpowiedzi na zadawane wcześniej pytania.

Jestem głęboko przekonany, że gdyby wszystkich wahadlarzy uczyć tej samej metody pracy z wyrzutem wahadła, to można by uzyskiwać większą zbieżność wyników pracy różnych osób, uniknąć podstawowych pomyłek oraz osiągnąć znaczną powtarzalność i dokładność wyników badań.



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
www.studioastro.pl

Tomasz Sitkowski – w latach 1977–2000 był pracownikiem naukowo badawczym. Radiestezją zajmuje się od 1990 roku. Ukończył poświęcone jej kursy dla początkujących i zaawansowanych. Jest również członkiem Stowarzyszenia Rzeczników Radiestezji w Warszawie. Wieloletnie doświadczenia i przemyślenia doprowadziły go do opracowania hipotezy wahadlarstwa, którą zaprezentował w tej książce.

Pragniesz pogłębić swoją wiedzę radiestezyjną?

**A może dopiero rozpoczynasz
swoją przygodę z wahadłkiem?**

Czy chcesz korzystać z naturalnych energii Ziemi w prozaicznych celach, takich jak odnajdywanie cieków wodnych?

Ta lektura jest idealna dla Ciebie!

Dzięki niej:

- uzyskasz świeże spojrzenie na radiestezję,
- uwzględnisz zakłócenia, które mogą wpłynąć na Twój odczyt,
- zwiększysz wiarygodność przeprowadzanych badań,
- odkryjesz miejsca mające pozytywny wpływ na Twoje zdrowie,
- będziesz oznaczać strefy geopatyczne oraz szukać cieków wodnych,
- oddzielisz wpływy mentalne od fizycznych,
- zostaniesz adeptym dynamicznie rozwijającej się gałęzi nauki.

Kontrowersje i przełomy w wahadlarstwie!

Patroni:



[Kup książkę](#)